IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 89)**
- **Komisji Zdrowia (nr 121)**

z dnia 17 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 89)

Komisji Zdrowia (nr 121)

17 listopada 2021 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji Zdrowia oraz posła **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, rozpatrzyły:

– informację na temat opieki medycznej nad sportowcami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Gadomski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Maciej Szustowicz** wicedyrektor Departamentu Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, dr hab. inż. **Dorota Kwiatkowska** dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego wraz ze współpracownikami, **Paweł Adamkiewicz** wiceprezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Mądrala** wiceprezydent Pracodawców RP, **Szymon Walter de Walthoffen** wiceprzewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych, **Danuta Miłkowska-Mendrek** członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, **Kamila Samczuk-Sieteska** przedstawicielka Naczelnej Izby Lekarskiej oraz **Marek Wleklik** członek Izby Gospodarczej „Farmacja Polska".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** i **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Zdrowia. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Sławomira Gadomskiego, wiceministra w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami. Witam panią Dorotę Kwiatkowską, dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego wraz ze współpracownikami. Witam pana Pawła Adamkiewicza, wiceprezesa Krajowej Rady Fizjoterapeutów wraz ze pracownikami. Witam pana Andrzeja Mądralę, wiceprezydenta Pracodawców RP. Witam panią Danutę Mikołowską-Mendrek, członka KKR Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Witam panią Kamilę Samczuk-Sieteską z Zespołu Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej. Witam pana Macieja Szustowicza, wicedyrektora Departamentu Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana Szymona Waltera de Walthoffena, przedstawiciela Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych. Witam pracowników medycznych laboratoriów diagnostycznych OPZZ. Witam pana Marka Wleklika, przedstawiciela Izby Gospodarczej „Farmacja Polska".

Stwierdzam kworum według załączonej listy.

Informuję, że prezydium Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz przewodniczący Komisji Zdrowia podjęli decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym – rozpatrzenie informacji na temat opieki medycznej nad sportowcami. Porządek dzienny posiedzenia uważam za przyjęty. Czy są uwagi do porządku? Nie ma. Zatem uważam, że porządek dzienny został przyjęty. W tym zakresie materiały dostarczone zostały państwu posłom pocztą elektroniczną, zamieszczone zostały również na poselskich tabletach. Przystępujemy do realizacji porządku

dziennego. Proszę pana ministra o krótkie przedstawienie informacji na temat opieki medycznej nad sportowcami.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się dosyć syntetycznie przedstawić, bo rzeczywiście w tym materiale opisaliśmy rolę i zadania ministra zdrowia w zakresie opieki medycznej nad sportowcami. Natomiast myślę, że kilka informacji, również z punktu widzenia COVID-u i tych nowych wyzwań może być szczególnie istotnych. Szanowni państwo, zagadnienia dotyczące ochrony zdrowia sportowców reguluje szereg aktów prawnych – od ustawy o sporcie poprzez ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, rozporządzenia ministra zdrowia, w szczególności w zakresie kwalifikacji lekarzy uprawnionych do wydawania zawodnikom orzeczeń lekarskich w zakresie trybu orzekania o zdolności do uprawiania sportu, w zakresie sposobu realizowania opieki medycznej nad zawodnikami zakwalifikowanymi do kadry narodowej.

Zgodnie z ustawą o sporcie każdy zawodnik uczestniczący we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polski związek sportowy jest obowiązany do uzyskania orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia umożliwiającym bezpieczne uczestnictwo w tym współzawodnictwie. Orzeczenie wydaje co do zasady lekarz specjalista w dziedzinie medycyny sportowej. W przypadku osób niepełnosprawnych lekarz...

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja bym poprosił… Momencik, panie ministrze… Poprosiłbym o zaprzestanie rozmów. Nie wszyscy dobrze słyszą pana ministra.

Podsekretarz stanu w MZ Sławomir Gadomski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze raz. Orzeczenie wydaje lekarz specjalista w dziedzinie medycyny sportowej. W odniesieniu do osób niepełnosprawnych może to być lekarz specjalista w dziedzinie rehabilitacji medycznej lub lekarz posiadający certyfikat ukończenia kursu wprowadzającego do specjalizacji w dziedzinie medycyny sportowej. To dotyczy dzieci i młodzieży do 21. roku życia i zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia. W 2019 roku wprowadziliśmy istotne uproszczenie dla dzieci i młodzieży do ukończenia 19. roku życia i orzeczenie może wydać również lekarz podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie tak zwanego bilansu zdrowia oraz posiadanej dokumentacji medycznej, w przypadku zawodników między 19. a 23. rokiem życia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie posiadanej dokumentacji medycznej. Celem tych zmian było tak naprawdę zwiększenie dostępności do sportu, szczególnie tego amatorskiego, szczególnie sportu dzieci i młodzieży, a przede wszystkim w mniejszych miejscowościach, w których w większości nie funkcjonują poradnie medycyny sportowej. To jest ważne również z tego powodu, że obecnie w Polsce mamy zatrudnionych 325 lekarzy specjalistów w dziedzinie medycyny sportowej. W tym zakresie liczba miejsc szkoleniowych wynosi 73, a obecnie szkolenia specjalizacyjne odbywa 64 lekarzy. Szkolenie specjalizacyjne trwa 5 lat, jednak w przypadku niektórych czy wielu dziedzin medycyny te szkolenie może zostać skrócone. Są to takie zakresy jak chociażby specjalizacja pierwszego stopnia w chorobach wewnętrznych, w pediatrii lub drugiego stopnia, lub tytuł specjalisty w dziedzinach chirurgicznych – dziecięca, ogólna, chorób wewnętrznych, ortopedii... Ten katalog jest określony w rozporządzeniu ministra zdrowia. Wszystkich nie będę przytaczał. Taka ścieżka skrócona obowiązuje.

Świadczenia w zakresie medycyny sportowej realizowane są w ramach świadczenia ambulatoryjnej opieki zdrowotnej. Obejmują badania i konsultacje, których celem tak naprawdę w przypadku w szczególności dzieci i młodzieży jest ocena gotowości sportowej rozumianej jako poziom rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego do uprawiania sportu. Natomiast w przypadku dorosłych ma przede wszystkim na celu wydanie orzeczenia o braku przeciwwskazań i systematyczną kontrolę wpływu uprawiania sportu na organizm sportowca. Oczywiście rozporządzenie określa zakres badań diagnostycznych i specjalistycznych, które obejmuje ogólne badanie, badanie ortopedyczne, badanie elektrokardiograficzne, morfologię, oznaczenie glukozy, badanie ogólne moczu i tak dalej. W przypadku pewnych sportów są wymagania szczegółowe. Na przykład spirome-

tria u płetwonurków czy konsultacja neurologiczna w przypadku sportowców uprawiających sporty walki. Badania lekarskie na potrzeby orzecznictwa dzielimy na trzy rodzaje – na badania wstępne, okresowe i kontrolne. Badań wstępnych i okresowych nie będę tłumaczył. Badania kontrolne dotyczą osób, które podczas uprawiania sportu doznały urazów, w szczególności urazów głowy, zmian przeciążeniowych, utraty przytomności. A więc tam, gdzie takie badania mogą być wymagane. Rozporządzenia określają oczywiście częstotliwość wykonywania badań. To też w tej informacji państwo mają, więc być może przejdę do ciekawszych i ważniejszych wątków.

Ze środków publicznych finansowane są badania dzieci i młodzieży do ukończenia 21. roku życia i zawodników do roku 23. Zadania te są realizowane w ramach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w ramach środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Również ze środków publicznych finansowane są badania zawodników zakwalifikowanych do kadry narodowej, w sportach olimpijskich i paraolimpijskich oraz igrzysk głuchych. W pozostałych przypadkach koszty finansowania pokrywane są albo przez zawodników, albo przez kluby sportowe. Obecnie w Polsce liczba pacjentów, którzy korzystają z tych badań to w 2020 roku około 106 tys. pacjentów, w roku 2019 – 150 tys. pacjentów. Wartość zrealizowanych świadczeń to w roku 2019 ponad 22 mln zł, w roku 2020 ponad 17 mln zł. W Polsce obecnie około 150 poradni medycyny sportowej realizuje świadczenia finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

Grupą szczególną, u której, tak jak mówiłem wcześniej, zasady dotyczące opieki medycznej są regulowane rozporządzeniem ministra zdrowia, jest grupa zawodników zakwalifikowanych do kadry narodowej w sportach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzysk głuchych. Rozporządzenie definiuje katalog świadczeń zdrowotnych dla tej grupy sportowców. Podobnie dotyczą one badań wstępnych, okresowych, kontrolnych, ale też profilaktyki zdrowotnej, szczepień ochronnych czy leczenia i rehabilitacji oraz działań koordynujących ten proces. Świadczenia te realizowane są na podstawie umowy ministra zdrowia z Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportowej w Warszawie. Wstępne badania przeprowadzane są po zakwalifikowaniu zawodnika do kadry narodowej, natomiast później wszystkie takie osoby w trakcie przygotowań, w trakcie realizacji programu przygotowań olimpijskich, są poddawane badaniom okresowym czy też badaniom kontrolnym. Nie będę przytaczał zakresu tych świadczeń, częstotliwości. To jest zdefiniowane w rozporządzeniu ministra zdrowia. Co może ważne – w latach 2019–2021 około 7,5 tys. sportowców było objętych tymi świadczeniami. Około 2,5 mln zł rocznie to kwota przeznaczona na świadczenia dla tej grupy sportowców finansowanych z budżetu państwa przez Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej.

Warto wskazać – to już te informacje związane przede wszystkim z COVID-em i epidemią – że poza bardzo krótkim okresem ograniczenia działalności Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej, marca 2020, tak naprawdę przez cały okres pandemii COMS udziela świadczeń zdrowotnych dla sportowców, w związku chociażby z wymaganiami sanitarnymi na Igrzyska Olimpijskie 2021 w Tokio. Były realizowane podwójne testy PCR dla wszystkich członków reprezentacji. Również Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej realizował projekt medyczny, którego celem była ocena przebiegu i monitorowanie powrotu do sportu po COVID u zawodniczek i zawodników. Na podstawie tego badania COMS opracował i wdrożył protokół oceny stanu zdrowia po przebytym COVID i algorytm stopniowego powrotu do zdrowia. To dość ciekawe wyniki, bo doczekały się również publikacji w uznanym czasopiśmie naukowym. W lipcu tego roku ta publikacja z tym protokołem ukazała się jako wynik pracy naukowej. Co więcej, od września tego roku Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej we współpracy z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym i Uniwersytetem Warszawskim prowadzą projekt badawczy dotyczący postaw sportowców wobec szczepień przeciwko COVID, którego celem jest przede wszystkim analiza przyczyn odmowy szczepienia przez sportowców wyczynowych, ale też w ramach tego projektu prowadzona jest akcja informacyjna dotycząca korzyści zdrowotnych ze szczepienia przeciwko COVID. Obecnie trwają przygotowania do zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie. W tym zakresie Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej wspomaga Polski Komitet Olimpijski w realizowaniu wymagań sanitarnych nałożonych

przez organizatorów i przygotowuje zabezpieczenie medyczne na te igrzyska oraz monitoruje stan zdrowia zawodników i zawodniczek zakwalifikowanych do kadry olimpijskiej. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Teraz mam takie pytanie, czy pani dyrektor laboratorium antydopingowego chce wystąpić w tym momencie? Chce pani? Czy do pytań… Bo ja mam troszeczkę inaczej, ale bym zapytał panią, bym zapytał pana Pawła Adamkiewicza, czy chce w tym momencie zabrać głos, czy w trakcie pytań. A także pana Andrzeja Mądralę. Pan Andrzej chce wystąpić. Pani dyrektor?

Dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego dr hab. inż. Dorota Kwiatkowska:

Teraz nie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan Adamkiewicz nie zgłasza się…

Wiceprezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów Paweł Adamkiewicz:

Zgłaszam się, zgłaszam.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zgłasza się pan. To zapraszam w pierwszej kolejności pana Pawła Adamkiewicza, wiceprezesa Krajowej Rady Fizjoterapeutów. A później pan Andrzej Mądrala, wiceprezydent Pracodawców RP. Proszę bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów Paweł Adamkiewicz:

Szanowni państwo, panie ministrze, panie przewodniczący, przede wszystkim Krajowa Izba Fizjoterapeutów chce dzisiaj wystąpić w trosce o zdrowie i stan funkcjonalny sportowców. Bardzo dziękujemy, że mamy możliwość zgłoszenia tutaj naszych postulatów. Ze względu na wejście ustawy z 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty mamy rzeczywiście spory problem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie fizjoterapeutów w klubach sportowych. A wiemy i zdajemy sobie z tego sprawę, że fizjoterapeuci są bardzo cennym ogniwem w całym systemie działania klubów sportowych i to nie tylko tych na najwyższej półce, ale też i w niższych zakresach. Mamy problem, który jest związany z tym, że zatrudniani fizjoterapeuci w klubach sportowych w tym momencie tak naprawdę wykonują działalność leczniczą. Ze względu na fakt taki, że są tam zatrudniani i nie są to podmioty lecznicze, nie mają możliwości prowadzenia – i to też zgłaszają nam fizjoterapeuci – dokumentacji medycznej. Również mają problem – ten problem dotyczy przede wszystkim wymiany informacji pomiędzy trenerem, zawodnikami a osobami wykonującymi zawód medyczny. To jest jeden z naszych głównych problemów. W kontekście tak naprawdę ustawy z dnia 25 września o zawodzie fizjoterapeuty wydaje się zasadnym uchylenie w ogóle art. 43 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej, ponieważ sytuacja dotycząca zawodu fizjoterapeuty i wykonywania przez niego pewnych kwestii, które są związane z wykonywaniem zawodu, jest już tam uwzględniona. Tak naprawdę należałoby wprowadzić przepisy określające wprost, że kluby sportowe powinny współpracować z podmiotami wykonującymi działalność leczniczą, a nie tak, jak jest obecnie, że fizjoterapeuta jest zatrudniony przez kluby sportowe, mimo że czynności, jakie wykonuje mają cechy świadczeń zdrowotnych.

Podnosimy też kwestię, która jest związana z tym, że chcielibyśmy wprowadzić obowiązek uzyskania zaświadczenia i orzeczenia od fizjoterapeuty, przede wszystkim w zakresie stanu funkcjonowania. Wiemy i widzimy też problem, który dotyczy wielu klubów, a przede wszystkim dotyczy to dzieci, braku odpowiednich kwalifikacji, jeżeli chodzi o stan funkcjonowania do poszczególnych zakresów sportu. Chcielibyśmy mieć taką możliwość, podobnie jak to jest w tym momencie w całym systemie Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie to fizjoterapeuta poprzez wizytę fizjoterapeutyczną kwalifikuje pacjenta i programuje pacjentowi zakres fizjoterapii. Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Mondralę, wiceprezydenta Pracodawców RP, proszę bardzo.

Wiceprezydent Pracodawców RP Andrzej Mądrala:

Szanowny panie ministrze, szanowni panowie przewodniczący, drogie panie posłanki, drodzy panowie posłowie, bardzo dziękuję za możliwość uczestniczenia w tak ważnym dla naszego środowiska medycznego spotkaniu. Dotąd w tej sali spotykałem się na posiedzeniach Komisji Zdrowia, ale ta jedna moja noga jeszcze z czasów dawnych została w sporcie. Dlatego też pozwoliłem sobie tutaj zabrać głos w dwóch tematach.

W pierwszym temacie, ponieważ reprezentuję środowisko pracodawców – a w Pracodawcach RP mamy największe grono wszystkich szpitali, POZ-ów i specjalistyki – chciałbym powiedzieć o naszej roli, jaką przypisujemy sobie właśnie w promowaniu sportów wśród naszego społeczeństwa. W szczególny sposób chciałem podkreślić jedną firmę – grupę LUX MED, która od 4 lat po podpisaniu porozumienia z Polskim Komitetem Olimpijskim jest partnerem tak ważnej organizacji dla naszego kraju i dla środowiska sportowego. Nie będę państwu przytaczał może wszystkich danych, na przykład takich, że blisko 2 tys. osób i 20 tys. zabiegów medycznych wykonano, że firma wspiera cele statutowe Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Takim wyznacznikiem roli grupy LUX MED jest oczywiście fakt, że pani prezes LUX MED-u jest wiceprezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Grupa LUX MED jest partnerem Polskiego Komitetu Olimpijskiego w wielu sprawach i oczywiście jak dotąd była gotowa realizować wiele działań. To nie tylko grupa LUX MED. To wiele również prywatnych ośrodków, prywatnych sieci, takich jak Enel-Med i wiele innych – są do dyspozycji sportowców i to na bardzo korzystnych zasadach. Chciałbym to podkreślić. To nie jest na zasadzie, że zapłaćcie nam za wykonane zabiegi czy pomoc medyczną. To są duże pieniądze, które akurat grupa LUX MED położyła dla dobra sportowców, którzy współpracują z Polskim Komitetem Olimpijskim.

Najważniejsze, z czym przyszedłem dzisiaj, to jest sprawa COVID-u i naszej młodzieży, która kiedyś być może będzie też olimpijczykami. Szanowni państwo, proszę nie myśleć, że załatwiam tutaj sprawy prywatne, ale od pewnego czasu rzeczywiście wybrano mnie do zarządu, nie Polskiego Związku Piłki Siatkowej, tylko piłki ręcznej, gdzie za cel postawiłem sobie sprawę młodzieży, tej młodzieży, która rozpoczęła 4 lata temu rozgrywki z hasłem „Gramy w ręczną". Proszę sobie wyobrazić, że jest to praca w 160 szkołach w 10 województwach. Ja nie będę mówił więcej o tych rozgrywkach, ale przyszedłem tutaj, żeby zaapelować zarówno do pana przewodniczącego Tomasza Latosa, jak i pana przewodniczącego drugiej Komisji o to, abyśmy mieli możliwość, szczególnie w tak trudnym czasie, zabezpieczenia większych środków finansowych na pracę z tą młodzieżą, z tymi dziećmi. Coraz mocniej się słyszy znowu o tych problemach, które są – zdalna nauka, hybrydowe załatwianie spraw w szkołach. To prowadzi do degradacji – myślę, że na ten temat niektórzy też będą mówić – naszych dzieci i wnuków. Dlatego też chciałem zaapelować, abyśmy wystąpili, aby państwo wystąpili do ministra edukacji i nauki, czy też do ministra sportu o zabezpieczenie większych środków właśnie na wszelkie rozgrywki. To nie są jeszcze może olimpijczycy, ale bardzo ważnym jest, żebyśmy nie zapomnieli w tak trudnej chwili o tych dzieciach. Patrząc na przykład na dotacje z Ministerstwa Sportu w ostatnich latach, to było dużo więcej. Teraz doszliśmy tylko do kwoty – powiem szczerze, bo to są dane publiczne – 400 tys. zł. Tylko za te pieniądze możemy objąć pracą dzieci w klasach 1–3, a gdybyśmy mieli dwa razy więcej – łatwo policzyć – byłoby jeszcze lepiej.

Przy okazji chciałem podnieść sprawę związaną też pieniędzmi, bo ja ciągle jako wiceprezydent od 16 lat w Pracodawcach RP mówię o pieniądzach. Jak wiadomo – to jest informacja z Narodowego Funduszu Zdrowia – w ramach podatku cukrowego przekazuje się ponad 110 mln zł do Ministerstwa Edukacji i Nauki. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdybyśmy wiedzieli tak dokładnie, jak te pieniądze są spożytkowane. Jestem przekonany, że nie są marnowane. Ale może do tych pieniędzy można by dorzucić jeszcze znacznie większą sumę. Nie mówię, że z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale pewnie są inne też możliwości, żebyśmy rzeczywiście, tak jak powinniśmy, zajęli się tymi dziećmi, które są dla nas elementem w tej chwili bardzo istotnym w rozwoju naszego społeczeństwa. Bardzo dziękuję za uwagę i mam nadzieję, że sprawy, które poruszyłem, będą w dalszym ciągu tematem tego i innych spotkań. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, jak nie on, bardzo długą wypowiedź miał dzisiaj… Szanowni Państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele rządu, nasze Komisje od dłuższego czasu cyklicznie interesują się sprawą opieki medycznej nad sportowcami, odbywając wspólne posiedzenie, wysłuchując informacji przygotowanej przez właściwych ministrów. Tegoroczna informacja pokazuje nam czekające nas wyzwania, jeśli chodzi o opiekę fachową nad polskimi sportowcami. 325 lekarzy specjalistów w dziedzinie medycyny sportowej. W szkoleniu 64. To mniej niż liczba powiatów w Polsce. 368 powiatów, 325 lekarzy specjalistów. To po prostu wymaga jednak określonego namysłu i chciałem poprosić o informację, w jaki sposób resort... Widzę również w informacji, że otworzył tą ścieżkę skróconą dla określonej grupy lekarzy uzyskania tej specjalizacji. Ale co jeszcze należy uczynić, żeby ta liczba lekarzy specjalistów w dziedzinie medycyny sportowej nie zanikała nam, żebyśmy jednak nie stanęli tak jak w całej służbie zdrowia przed problemem braku profesjonalnej kadry.

Po drugie, chciałem uprzejmie podziękować za te działania, które były podjęte, związane z przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w Tokio, zwłaszcza te związane z wyzwaniami epidemicznymi. Zarówno postawione wysokie wymogi przez komitet organizacyjny, ale też i działania rządu, dodatkowe środki związane z przeprowadzeniem testów, także konsekwencja wynikająca z wprowadzenia później projektów badawczych, które będą kontynuowane… Bo to jest istotne – zarówno co się dzieje u sportowców, którzy przeszli COVID, ale też sprawa dotycząca tego projektu badawczego, jak zachowują się sportowcy wobec programu szczepień. To jest nie mniej ważne, bo przecież wielu z nich to, można powiedzieć, idole dla polskiej młodzieży. Ich zachowania w tej sprawie, ich udział w akcji dotyczącej szczepień jest moim zdaniem bardzo istotny i warto po prostu te projekty kontynuować.

Grupa LUX MED, o której tutaj była mowa również swoją cegiełkę, jak zwykle tą pozytywną, dołożyła. Ja chciałem również dodatkowo podziękować za opiekę nad byłymi sportowcami. Jako przewodniczący komisji do spraw współpracy z olimpijczykami przy Polskim Komitecie Olimpijskim za to szczególnie dziękuję, bo wielu z nich, będących często również w trudnej sytuacji materialnej, korzysta z tej opieki i ta ścieżka jest dla nich również tam przewidziana. To ważne, abyśmy mieli ten system również dostępny dla dzieci i młodzieży, bo uprawianie sportu, powszechność sportu to oczywiście ta piramida, u podstawy której jest sport dzieci i młodzieży. Badania, które mogą przeprowadzać lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, to dobre rozwiązanie. Niemniej jednak widać – to oczywiście jest piętno zapewne pandemii – że liczba tych badań pacjentów, którzy są finansowani również przez NFZ, w poszczególnych latach się zmniejszyła. To na pewno jest piętno tej pandemii.

Co mnie niepokoi? Na stronie 5 mamy liczbę podmiotów realizujących świadczenia w zakresie medycyny sportowej w latach 2018–2020. Z tej informacji wynika, że liczba tych podmiotów się zmniejszyła. Zmniejszyła się w 8 województwach, a w jednym tylko się zwiększyła. Jak zmniejsza się liczba podmiotów realizujących zadania w ramach NFZ, to na pewno nie poprawia się dostęp sportowców do opieki medycznej. Jeśli chodzi o środki finansowe, które są zabezpieczane w budżecie na zadania wynikające z realizacji ustawy, jeśli chodzi o kadrę olimpijską, paraolimpijską i światowych igrzysk głuchych, one są zwiększane w większości przez działanie NFZ. Natomiast gdyby popatrzeć na to, co zaplanowano w budżecie i jaka kwota jest wydatkowana, to wynika z tego, że co roku trzeba tam tych środków dołożyć. One są dokładane, to jest fakt. Ale jest pytanie, czy musimy zawsze tak planować, żeby później trzeba było szukać tych środków? Jest dodatkowy odnośnik, że również i w tym roku ta kwota będzie zwiększona. Ważne, że są te środki, ale nie wiem z czego wynika brak lepszego planowania, jeśli chodzi o tę sprawę.

Bardzo bym prosił, aby COMS – myślę, że to czyni – wspólnie z Ministerstwem Zdrowia… Bo kolejna grupa sportu osób z niepełnosprawnościami przygotowująca się

do światowej imprezy igrzysk głuchych… One co prawda decyzją międzynarodowego komitetu zostały przełożone z grudnia tego roku na maj 2022 w Brazylii z oczywistych powodów. Niemniej jednak chciałbym prosić, żeby ta grupa była również objęta tym samym programem, tymi samymi rozwiązaniami, które zostały zrealizowane, jeśli chodzi o badania, o profilaktykę, o ewentualny udział w tych projektach badawczych, tak jak w przypadku przygotowań olimpijskich i paraolimpijskich – żeby oni tutaj byli.

Ostatnia rzecz, o której mówił przedstawiciel izby fizjoterapeutów. Wspominał o tym, że w tym momencie – mogę być nieprecyzyjny, ale to prosiłbym później o odpowiedź – w jakiś sposób przeszkadza art. 43 jako ten, który się uchował jako jedyny w ustawie o kulturze fizycznej. Natomiast cała ustawa, jak wiadomo, już nie obowiązuje. W związku z powyższym, gdyby można było prosić na piśmie o informacje w tej sprawie do Komisji, to Komisja oczywiście w ramach swoich kompetencji mogłaby się tą sprawą zająć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja wszystkich państwa chciałem prosić o krótsze wypowiedzi, bo widzę, że kworum… Powiem szczerze, że nie wiem, czy jeszcze mamy. Przydałoby się, żeby te wypowiedzi były krótsze, bo wydaje mi się, że inaczej możemy za chwilę rozmawiać wyłącznie przedstawicielami resortu. Bardzo proszę, kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Ja mam pytanie do pana ministra. W informacji, którą otrzymaliśmy, jest bardzo ciekawe stwierdzenie o tym, że COMS we współpracy z WUM prowadzi projekt badawczy „Postawy sportowców wobec szczepień przeciwko COVID”, którego celem jest analiza przyczyn odmowy szczepień przez sportowców wyczynowych. Czy pan minister mógłby coś więcej powiedzieć na ten temat? No właśnie, jakie są przyczyny? Ilu sportowców odmawia szczepień? Czy mamy taką charakterystykę? Czy to chodzi o olimpijczyków, kadry narodowe? Czy to są przypadki rzadkie, czy też częstsze? Przy okazji jak wygląda sprawa związana z COVID-em i obowiązkiem szczepień przed zimowymi igrzyskami olimpijskimi w Pekinie? Zwłaszcza kiedy dość mocno restrykcyjnie do sprawy podchodzą organizatorzy igrzysk, czyli Chińczycy.

Kolejna sprawa, panie ministrze. Czy pana zdaniem przy 60 tys. widzów na Stadionie Narodowym, kiedy dzisiaj mamy tak zatrważające statystyki, można powiedzieć, że nic się nie dzieje, nic się nie stało, czy też Ministerstwo Zdrowia, także w trosce o sportowców jednak spróbuje podjąć inne działania w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Bardzo proszę, nie wiem, kto nam na końcu… Proszę.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Kazimierz Moskal.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

A… Witam pana posła. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, ja w nawiązaniu też do wypowiedzi pana przewodniczącego Tomaszewskiego, który zwrócił uwagę na to, że liczba podmiotów realizujących świadczenia w zakresie medycyny sportowej spada. Natomiast też ta tabelka na stronie 5 jest na tyle ciekawa, że na przykład najwięcej tych podmiotów jest w województwie podkarpackim – z czego się bardzo cieszę. Jest 17. Ale w Wielkopolsce jest 8. W niektórych jest więcej lub mniej. Mam pytanie do pana ministra, z czego to wynika? Czy takie jest zapotrzebowanie? Czy jakieś inne względy powodują, że liczba tych podmiotów jest tak zróżnicowana w poszczególnych województwach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam takie pytanie. Co prawda przyszłam trochę później, ale chciałam zapytać, jaka jest sytuacja sportowców, którzy są tuż po zakończeniu kariery sportowej i później? Bo jak wiemy, sport to mord. Wyniszcza organizm do granic możliwości i często jest tak, że sportowcy, którzy kończą karierę, po prostu już tracą opiekę medycyny sportowej czy Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej i na własną rękę muszą borykać się z problemami, które przez wiele lat kariery zniszczyły im zdrowie. Czy to jakieś plany ministerstwa, żeby byli sportowcy, reprezentanci Polski na arenach międzynarodowych, byli objęci jakąś szczególną opieką medyczną? Bo jak wiemy, dopiero po zakończeniu kariery sportowej te problemy narastają. Zresztą ostatnio był nawet taki artykuł w mediach o pewnej zawodniczce, która właśnie z powodów zdrowotnych nie była w stanie ani podjąć pracy, ani normalnie funkcjonować. Myślę, że to jest bardzo poważny problem i opieka nad sportowcami nie powinna się ograniczać tylko do czasu trwania ich kariery, ale również obejmować ich po zakończeniu uprawiania sportu wyczynowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Nie widzę. W takim razie na końcu jeszcze ja zabiorę głos. Ja myślę, szanowni państwo, że cała ta sprawa, którą dziś się zajmujemy, ma kilka aspektów. Po pierwsze, zacznijmy od kwestii związanej z badaniem, opieką zdrowotną nad sportowcami tego najwyższego wyczynu, członkami kadr. Wydaje się, że jeżeli chodzi o tą część opieki medycznej, która jest opieką najczęściej centralną, sytuacja jest na dobrym poziomie. Jest dobre zabezpieczenie. Trudno byłoby w ramach również tej infrastruktury, którą mamy, coś więcej poprawić. Mnie osobiście w kontekście tego dzisiejszego tematu bardziej martwi kwestia opieki nad sportowcami takimi, którzy zaczynają swoją przygodę ze sportem lub nawet ta przygoda ze sportem trwa kilka czy kilkanaście lat, natomiast nie są członkami kadr nawet na szczeblu wojewódzkim. Wydaje się, że mamy kilka aspektów. Jedna sprawa to jest – nie wiem, jakie jest zdanie pana ministra w tej sprawie – liczba specjalistów medycyny sportowej. Powiedzmy sobie jasno, szanowni państwo – przynajmniej w mojej ocenie i według mojej wiedzy – nie jest to szczególnie atrakcyjna specjalizacja. Trudno tutaj znaleźć dobre zachęty. Bo oczywiście w ramach rezydentur wprowadzono pewne elementy zachęty finansowej. Natomiast wiele innych specjalności, które czasami również prowadzą do zajmowania się później sportowcami, jest przynajmniej w swoim pierwszym etapie dużo bardziej atrakcyjna. Poza tym – tu mamy pewne błędne koło – to jest kwestia możliwości realizacji tej specjalizacji, czyli miejsc rezydenckich, możliwości szkolenia czy prowadzenia tej specjalizacji, dostępu. Czyli paradoksalnie te braki, o których państwo mówili, że tych miejsc, przychodni jest relatywnie mało na terenie kraju, bo specjalistów jest mało, powodują później wtórnie, że trudniej jest robić tę specjalizację. Myśląc o jak najlepszej opiece nad sportowcami, niezależnie od COVID-u – tutaj część pytań dotyczyła COVID-u, o którym też za chwilę dwa zdania powiem – wydaje się, że trzeba szukać rozwiązań. Jeżeli to ma dotyczyć dzieci i młodzieży w jakimś LZS-ie w małej miejscowości i to ma oznaczać tylko tyle, że ci młodzi sportowcy przyjadą raz na jakiś czas na badanie do wojewódzkiego ośrodka… Z jednej strony to jest oczywiście bardzo dobre. Taka kontrola powinna co jakiś czas się odbywać, natomiast w moim przekonaniu trzeba pomyśleć nad uregulowaniami prawnymi, aby ta opieka mogła być też świadczona na bieżąco, być może poza tym ośrodkiem, w inny sposób niż dotychczas. Nie myślę tu wyłącznie o lekarzu rodzinnym. Myślę raczej o grupie specjalistów, która jest dostępna na co dzień. To pewnie się dzieje, tylko chciałbym, żeby to było jakoś bardziej sformalizowane – że pewnych rzeczy wymagamy i są realizowane w ramach medycyny sportowej i tych miejsc, które na przykład występują pojedynczo w województwie. Natomiast to, co się dzieje w międzyczasie, było pod jakąś kontrolą, koordynowane przez takie ośrodki, ale działo się na przykład przez ortopedę w jakiejś małej miejscowości powiatowej. Niekoniecznie ta opieka wymagałaby każdorazowo wsparcia przez medycynę sportową. Jak powiedziałem, tak się na pewno dzieje. Natomiast mam wątpliwości, czy od strony formalnej to wszystko jest dobrze uporządkowane. Bo nawet jeżeli stworzymy zachęty do tego, aby lekarzy

medycyny sportowej było więcej, to tak czy inaczej ten proces będzie trwał pewnie kilka lat. Być może nie mam racji, ale chciałem taki temat wywołać i ewentualnie usłyszeć jaka jest państwa ocena w tej sprawie.

Wreszcie te rzeczy, o których tu była mowa. Ja w pełni popieram te postulaty czy pytania, które były tutaj zgłoszone dotyczące możliwości wyszczepienia naszej kadry i wszystkich osób towarzyszących, które pojadą na igrzyska olimpijskie. Wydaje mi się, przynajmniej mam taką nadzieję, że ten problem jest już za nami. Nie mamy sytuacji sprzed ponad pół roku, kiedy te szczepienia były ograniczone i musieliśmy się zajmować jako Komisja Zdrowia również takim lobbowaniem na rzecz możliwości szczepienia kadry olimpijskiej. Teraz każdy może się szczepić, więc tutaj nie powinno być żadnego problemu. Raczej powinniśmy iść w innym kierunku. Zastanawiania się, czy dla wszystkich osób towarzyszących sportowcom nie powinno być obowiązku zaszczepienia. Być może bardziej powinniśmy pójść w tym kierunku. Szczerze mówiąc, jeżeli ktoś jest działaczem, a nie jest zaszczepiony, bo nie może albo nie chce – pewnie częściej to drugie – to w moim przekonaniu nie powinien być w ogóle typowany do wyjazdu razem ze sportowcami na igrzyska olimpijskich, zresztą również na inne podobne imprezy. Powinniśmy to przyjąć jako pewien standard, który powinien być obowiązujący.

Ostatnia sprawa… Powiem tak… Panie pośle, pan wykonuje wolny mandat poselski. Ma pan rację, ale nikt panu nie może tego mandatu odebrać, tylko wyborcy. Natomiast tam może być decyzja, że ktoś po prostu nie jedzie. O co chodzi? Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że jakaś niefrasobliwa osoba zarazi później swoich własnych zawodników. To jest moja ocena również i w kontekście pana skądinąd zasadnego pytania o frekwencję na imprezach sportowych. Niestety musimy przyjąć do wiadomości, że mamy czwartą falę i trzeba pewnie podjąć decyzję, co dalej. Ja mogę państwu powiedzieć… Akurat nie mogłem wziąć udziału (mieliśmy posiedzenie Sejmu i głosowania) w zarządzie Polskiego Związku Brydża Sportowego. Koledzy do mnie dzwonili. Podjęli decyzję, że w zawodach – liga teraz się zaczyna – wystartują wyłącznie osoby, które mają paszport. To oczywiście spotkało się też ze sporym niezadowoleniem części środowiska. Nawet próbą takiej źle rozumianej solidarności – to w takim razie jak Iksiński nie będzie mógł grać, to my też nie będziemy i rezygnujemy z gry w lidze. Sytuacja pandemii nas trochę zmusiła do pewnych radykalnych działań i decyzji. To tyle z mojej strony. Jeszcze rozumiem pan poseł Zimoch i pan minister będzie odpowiadał. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Tylko ad vocem, bo czekamy na odpowiedzi. Panie pośle, bardzo się cieszę. Może stworzymy grupę, żeby takie paszporty były także i w Sejmie? Bo nie wiem, czy pan wie – dzisiaj jest zgłoszenie do GIS na marszałka Terleckiego. Oficjalne zgłoszenie przez jednego z obywateli, a pewnie w najbliższym czasie pojawi się kilka. Podobnie można mówić o sprawie, którą poruszałem, o meczu poniedziałkowym na Stadionie Narodowym, gdzie byli przedstawiciele najwyższych władz i też w dobie wzrastających statystyk jest to co najmniej dziwne. To tak w ramach ad vocem, żeby nie przedłużać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja myślę, panie pośle, że przedstawiciele władz są takimi samymi kibicami jak wszyscy inni, więc trzeba przyjąć zasadę – jestem zwolennikiem tego – taką samą dla wszystkich. Jeżeli jest mecz i dopuszczono pełną frekwencję, to w tym momencie nie dzielmy na VIP-ów czy nie-VIP -ów, tylko traktujmy wszystkim tak samo. Ale pana postulat – co z zawodami sportowymi w najbliższych tygodniach – jest oczywiście pytaniem słusznym. Trzeba się nad tym zastanowić, czy znowu nie należy wprowadzić może nie całkowitego ograniczenia – bo po coś się szczepiliśmy – ale jakiejś formy ograniczeń. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Sławomir Gadomski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Było kilka grup pytań, więc ja będę się starał grupować.

Mała liczba lekarzy specjalistów – podnosił to pan poseł Tomaszewski, później pan przewodniczący. Ja bym spojrzał na to jednak nieco inaczej. Przynajmniej dane wskazują na to, że jest nieco inaczej. Nie zgodzę się, że jest to specjalizacja, która jest niechętnie wybierana, bo jeżeli spojrzymy sobie na dane historyczne, to lekarzy specjalistów medy-

cyny sportowej przybyło nam 50% przez ostatnie 10 lat. W roku 2010 było to 238 specjalistów. W roku 2015 było 260, a teraz mamy 329. W materiale chyba podawałem dane 325. Tu mam dane świeże – 329. Widać zatem, że ta specjalizacja jest jednak wybierana i ta liczba specjalistów wzrosła w przeciągu 10 lat o ponad 100. Jeśli mówimy o tym, że nic nie robimy w tym zakresie, dane pokazują całkiem co innego. Liczba miejsc specjalizacyjnych jest jednak w ostatnich latach zwiększana. Stąd ta zwiększona liczba specjalistów. Oczywiście liczba specjalistów jest pokłosiem liczby absolwentów szkół medycznych. To kwestia w ogóle pewnie na całą Komisję, wielokrotnie na Komisji Zdrowia dyskutowana. Wraz ze zwiększającymi się limitami przyjęć na studia dzisiaj absolwenci roku akademickiego 2021/2022 to już są ci, którzy będą z istotnego zwiększenia limitów przyjęć w roku 2015/2016. Za chwilę tych absolwentów co roku sukcesywnie będzie coraz więcej. Liczba specjalistów, jak myślę, będzie rosła mimo tego, że rzeczywiście w ciągu 10 lat o prawie 100 ta liczba nam wzrosła.

Nieco mniej przejmowałbym się liczbą podmiotów. Dlaczego? Być może ten materiał warto byłoby uzupełnić. Niestety nie udało mi się tak szybko uzyskać danych o wysokości realizowanych świadczeń. Sam znam w Warszawie jednostki, które zatrudniają kilkunastu lekarzy specjalistów medycyny sportowej, w tym się specjalizują. Być może ta liczba na Mazowszu – 11 – jest stosunkowo mała. Ale jednak, tak jak mówię, to są ośrodki wyspecjalizowane, które zajmują się głównie albo przede wszystkim tym. Myślę, że jak będzie okazja na którymś kolejnym posiedzeniu Komisji, takie dane może przy podobnym temacie warto przedstawić – jaka jest aktywność tych podmiotów.

Pan poseł Tomaszewski jeszcze mówił o środkach w budżecie COMS. Faktycznie zmieniliśmy nieco ten system planowania i już środki na rok 2021 są istotnie większe, natomiast też trzeba jasno zauważyć, że te środki, które były planowane historycznie, wynikały z pewnego systemu planowania po stronie COMS i my tutaj nie obcinaliśmy ich sztucznie, tylko odpowiadaliśmy na pewne zapotrzebowanie. W roku 2021 są te środki już istotnie większe, w roku 2022 jeszcze większe, bo prawie 2,9 mln zł. Myślę, że tego problemu zwiększania w roku budżetowym nie będzie.

Idąc dalej, pan poseł Zimoch pytał o badanie COMS... Rzeczywiście bardzo ciekawe, ale my też czekamy na wyniki, więc jeszcze nie mam nawet szczątkowych. To badanie rozpoczęło się w końcówce września, więc de facto trwało efektywnie cały październik. Myślę, że jak tylko będą wyniki, to w trybie interpelacji albo innym chętnie podzielimy się. Natomiast warto zauważyć, że na igrzyska w Tokio pojechało 70% zaszczepionych sportowców. W Pekinie na dziś jest to wymogiem organizatorów i ma to nieco inną specyfikę. Bo organizatorzy wymagają 100% zaszczepionych. Więc tutaj wydaje się, że na razie nie ma dyskusji o tym, że pojedzie ktoś niezaszczepiony, bo prawdopodobnie niestety nie zostanie dopuszczony. Dotyczy to również działaczy i wszystkich, którzy w takim składzie kadry olimpijskie będą zakwalifikowani. Co więcej, te wymogi są jeszcze bardziej restrykcyjne, bo poza wymogiem zaszczepienia organizatorzy wymagają testów. Testy będziemy podobnie jak na igrzyska w Tokio, realizowali prawdopodobnie w oparciu o umowę COMS. Finansowane będą testy dla kadry, dla osób towarzyszących z budżetu z budżetu państwa.

Co do Stadionu Narodowego, myślę, że pewnie trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Nie ma dzisiaj lockdownu na imprezy sportowe. Głównie dlatego, że szczepienia są dostępne. Każdy obywatel, który chce się zaszczepić, może to zrobić. Ta sytuacja była zgoła odmienna jeszcze rok, czy nawet pewnie pół roku temu, kiedy te szczepienia były ograniczone. Ja myślę, że każdy bierze na siebie pewną odpowiedzialność, idąc na taki mecz. Ja osobiście, jeżeli pan poseł mnie pyta, jak bym był niezaszczepiony, tobym nie poszedł. Bałbym się po prostu i jednak bym nie ryzykował. Czy warto to ukrócać lockdownami czy specjalnymi wymogami? Myślę, że jest to pytanie otwarte, pewnie pytanie, które również będzie miało odzwierciedlenie w parlamencie. Natomiast wracam do tego – każdy dzisiaj ma możliwość zaszczepić się, każdy ma tą samą odpowiedzialność za zdrowie własne, za zdrowie bliskich. Myślę, że jest to temat tak głośny i tak mocno wałkowany nie tylko przez stronę rządową, ale przez wszystkich, przez wszystkie media, że trochę ciężko już tłumaczyć zasadność i korzyści wynikające z procesu szczepień.

Tu jeszcze zgubiłem wątek, ale warto to powiedzieć – na Tokio mimo tego, że ta dostępność jeszcze wtedy w tych okresach wiosennych była ograniczona, cała kadra olimpijska miało możliwość wcześniejszego zaszczepienia się. Tutaj to też zostało poluźnione.

Ciekawe pytanie pani poseł… Przepraszam, nie wiem, która pani poseł je zadawała, bo siedzi gdzieś za mną…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł Marczuajtis. Przy okazji, też uważam, a zapomniałem o tym powiedzieć, panie ministrze, że rzeczywiście sprawa jest bardzo zasadna i wydaje się, że przynajmniej o zawodnikach kadr krajowych, olimpijskich należałoby pamiętać. Rozumiem, że trudno pamiętać o wszystkich, bo sparaliżujemy system, ale rzeczywiście to jest bardzo ważne. Zwłaszcza w niektórych dyscyplinach sportowych – ciężarowcy, gimnastycy – mają ogromne problemy zdrowotne i warto o tym pamiętać. Przepraszam, pani poseł chciała jeszcze coś dopowiedzieć?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Być może rozwiązaniem by było, żeby nadal mogły te osoby na przykład korzystać na przykład z Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej. Na przykład już w swoich miejscowościach, bo nie każdy ma blisko do Warszawy. Wydaje się zasadne objęcie ich jakimś szczególnym programem, żeby mogły być po prostu kierowane na rehabilitację czy na jakieś leczenie kompleksowe. W trakcie kariery sportowej po prostu na to nie ma czasu. Ciekawa jestem odpowiedzi pana ministra.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MZ Sławomir Gadomski:

Chyba niczego nie jestem w stanie zadeklarować lub obiecać z tego miejsca. Natomiast wątek na pewno wymagałby analizy. Na szybko wąskie gardła – w oczywisty sposób trzeba byłoby odpowiedzieć na pytanie, co wchodzi w zakres takich świadczeń? No bo dzisiaj każdy sportowiec, czy obecny, czy były, podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu. Podlega i ma gwarantowane świadczenia w takim samym zakresie jak każdy inny obywatel. Z jednej strony wyobrażam sobie pewną na przykład bezkolejkowość do świadczeń z zakresu rehabilitacji, na przykład po wystawionym skierowaniu od lekarza medycyny sportowej. Myślę, że takie działania możemy rozważyć. Ale tak jak mówię, trzeba byłoby zastanowić się, w jakim zakresie takie preferencje miałyby obowiązywać. Czy na przykład były sportowiec kadry, który zachorował na chorobę onkologiczną, ma być traktowany w sposób preferowany w stosunku do innych pacjentów, czy nie? No i tak dalej. Osobiście chętnie… Gdyby któraś z obecnych tu Komisji czy jakaś grupa, czy zespół roboczy pewne rekomendacje w tym zakresie przygotowały, z dużą atencją w resorcie zdrowia nad nimi byśmy się chętnie pochylili. Nie tylko w resorcie zdrowia, bo także we współpracy z Ministerstwem Sportu.

Pani poseł mówiła jeszcze o niemożliwości podjęcia pracy. W ogóle wchodzimy już w inne przepisy. Wchodzimy w przepisy orzekania o niezdolności do pracy, wchodzimy w przepisy zusowskie. Myślę, że to akurat jest doregulowane, ale zgadzam się, być może pewne preferencje do trybu bezkolejkowego czy jakiegoś pierwszeństwa mogłyby być zaproponowane. Tak jak mówię, jakby jakiś zespół przy Komisji przygotował takie rekomendacje, to absolutnie, jestem na taką dyskusję otwarty. Deklaruję też ze swojej strony, że analizując wyłączenia od tego systemu standardowego – czy to dla osób niepełnosprawnych, czy dla krwiodawców, honorowych dawców krwi – też to przeanalizujemy i zastanowimy się nad tym.

Pan przewodniczący mówił, że być może poza medycyną sportową również można by było usankcjonować. Mam pewne wątpliwości, chociaż rozumiem, że to takie trochę filozoficzne pytanie na otwartą dyskusję. Z jednej strony na ten krok już się zdecydowaliśmy, dając możliwość lekarzom POZ wystawiania zaświadczeń dzieciom i młodym sportowcom do 23. roku życia. Czy iść krok dalej? Pan przewodniczący mówił o ortopedii. Wydaje się – i tak jak na szybko tutaj skonsultowałem to w trakcie trwania posiedzenia – że ortopedia to nie jest jedyna dziedzina, w której lekarz medycyny sportowej wydaje

orzeczenie czy pełni opiekę okresową. Mówimy również o elementach związanych chociażby z kardiologią, wydolnością sportową, ale też neurologią. Tak jak już wspominałem, w niektórych zakresach z chorobami płuc. Spirometria jest brana pod uwagę. Myślę, że ten zakres może być szerszy. Co warto wskazać, lekarz medycyny sportowej czy lekarz POZ ma możliwość wystawienia skierowania do lekarza specjalisty, który być może w pewnych zakresach mógłby takie świadczenia realizować. Zamykając w klamrę i wracając może do samego początku, czyli do tego, czy w systemie potrzebne byłoby dodatkowe zaświadczenie fizjoterapeuty – nasze stanowisko dzisiaj jest takie, że nie. Lekarz medycyny sportowej w toku tych 5 lat kształcenia nabywa szerokie kompetencje związane z ortopedią, z chirurgią, z leczeniem urazów, z rehabilitacją, że wydaje się, iż nadmiarowym byłoby wprowadzanie i tworzenie kolejnego wymogu uzyskania takiego zaświadczenia od fizjoterapii. Bo tak jak mówię, orzeczenie dzisiaj wystawiane przez lekarza specjalistę medycyny pracy obejmuje ten zakres. A w oczywisty sposób, jeżeli lekarz medycyny pracy, na przykład pełniąc opiekę, na przykład w ramach badań kontrolnych, o których mówiłem, czy w ramach badań okresowych, widzi taką potrzebę, to zawsze może skierować pacjenta na konsultacje dodatkowe u lekarza specjalisty z zakresu rehabilitacji, czy właśnie na pewne konsultacje czy świadczenia w zakresie fizjoterapii. My na ten moment takiego dodatkowego wymogu – szczególnie, że właśnie w 2019 roku rozluźniliśmy te wymogi – dzisiaj nie widzimy. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, dwa razy pan zabierał głos. Myślę, że wystarczy. O resztę dopyta pan w kuluarach, a ja… No dobrze, krótko.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Na tym chyba polega posiedzenie Komisji, panie przewodniczący… Panie ministrze, ja nie mówiłem o lockdownie, zwłaszcza sportowym, chyba że go szeroko rozumiemy. Ja tylko pytałem, czy jest jakakolwiek sugestia ze strony Ministerstwa Zdrowia, czy trwają rozmowy, żeby na przykład organizator meczu miał prawo sprawdzać paszport covidowy. Mówię to dlatego, że kilkadziesiąt minut temu pojawiła się informacja – chyba w związku z tym, że Ministerstwo Zdrowia i rząd wycofali się z projektu – że oto posłowie PiS-u zgłaszają projekt ustawy umożliwiający sprawdzenie przez pracodawcę, czy pracownik jest zaszczepiony. Taki projekt wpływa do Sejmu. W związku z tym jak to jest z imprezami sportowymi? Bo to nie tylko chodzi o mecz na Stadionie Narodowym, ale także o mecze siatkówki, gdzie przychodzi w danych miejscowościach 6–7 tys. widzów. Nie mówimy o zamykaniu hal, tylko właśnie o możliwości sprawdzania u tych, co przychodzą na mecze, paszportu covidowego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, ja do jednej rzeczy muszę się odnieść, bo nie wierzę, że pan po dwóch latach tego nie wie – gdyby to był projekt rządowy, tobyśmy go procedowali, ponieważ jest pewna procedura konsultacji i wprowadzania tego projektu. Procedowalibyśmy go na wiosnę, być może po czwartej fali, a być może i po piątej, jeżeli takowa będzie. Wydaje się, że jeżeli coś takiego procedować, to albo od razu, albo wcale. Wydaje mi się, że co do tego jest chyba pełna jasność, bo pan sugerował, że rząd coś zgłosił i się z tego wycofał. Tutaj jest sprawa prosta. A i tak zawsze później to posłowie wszystkich ugrupowań w głosowaniu, jeżeli taki projekt rzeczywiście wpłynie, wyrażą poparcie bądź jego brak dla tego projektu. To tyle. Pan minister odpowiada...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Ja tego nie wymyślam, tylko czytam oficjalną wiadomość…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

A ja myślę, że warto wyjaśnić, dlaczego jest coś procedowane w taki, a nie inny sposób. Bardzo proszę, pan minister, jak rozumiem, dwa zdania i kończymy.

Podsekretarz stanu w MZ Sławomir Gadomski:

Bardzo krótko. Zgadzam się z panem przewodniczącym – ścieżka poselska jest dużo szybsza. Projekt rządowy był przygotowany, był dyskutowany i to jest fakt. Nie znam

projektu poselskiego – czy jest w takim samym, czy w podobnym kształcie jak projekt rządowy. Myślę, że rzeczywiście rozszerzenie możliwości organizatorów dużych imprez masowych byłoby korzystne. Ja osobiście akurat uważam, że jeżeli w projekcie poselskim jest czy znajdzie się taka poprawka, to byłaby ona korzysta, żeby organizator miał takie uprawnienia. Mówię to jako ja, a nie jako oficjalne stanowisko rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.